

WYROK Z DNIA 20 MARCA 2003 R.

SNO 11/03

Ocena co do współmierności lub niewspółmierności orzeczonej kary może być dokonana dopiero po dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych w wyniku przeprowadzenia zgodnego z procedurą postępowania dyscyplinarnego.

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Deptuła.

Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Wiesław Kozielowicz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2003 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami Ministra Sprawiedliwości i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 stycznia 2003 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę obwinionego sędziego przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 24 stycznia 2003 r., sygn. akt (...), uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego, za winnego dopuszczenia się uchybienia godności urzędu sędziego polegającego na tym, że w dniu 19 września 2002 r. w czasie przerwy w rozprawach wprowadził się w stan nietrzeźwości spożywając znaczną ilość alkoholu, co spowodowało

konieczność odroczenia dwóch rozpraw wyznaczonych w tym dniu na wokandzie, to jest przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, i za to przewinienie, na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 powołanej ustawy, wymierzył obwinionemu sędziemu karę dyscyplinarną nagany.

Obwiniony sędzia przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przewinienia. Swoje postępowanie tłumaczył tym, że popadł w chorobę alkoholową, a zaburzenia emocjonalne spotęgowały u niego: choroba nowotworowa córki, długotrwały stan depresyjny żony wywołany stwierdzonymi u niej i wymagającymi operacyjnego leczenia schorzeniami ginekologicznymi oraz wypadek, jakiemu uległa jego matka, wymagająca w związku z tym w czerwcu i lipcu 2002 r. jego wzmożonej opieki. Obwiniony wyjaśnił, że podjął leczenie w Poradni Leczenia Uzależnień w A., uczestniczył też w ruchu Anonimowych Alkoholików.

Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że przyznanie się obwinionego znalazło potwierdzenie w dowodzie z zeznań świadka – Prezesa Sądu Rejonowego. Na podstawie wyjaśnień obwinionego oraz zeznań świadka Sąd uznał za udowodnione, że obwiniony sędzia dopuścił się zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, co wypełnia dyspozycję art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Orzekając o karze Sąd Dyscyplinarny uznał za wyważoną, odpowiadającą tak celom prewencji szczególnej, jak i ogólnej, karę dyscyplinarną nagany i zgodnie z przepisem art. 109 § 1 pkt 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych taką właśnie karę wymierzył sędziemu Sądu Rejonowego. Stosując wymiar kary Sąd Dyscyplinarny miał na względzie, iż tylko mając oparcie w najbliższej rodzinie obwiniony sędzia będzie mógł podjąć walkę z nałogiem alkoholizmu. Sąd nie przychylił się do wniosku oskarżyciela (rzecznika dyscyplinarnego) o wymierzenie obwinionemu kary przesunięcia na inne miejsce służbowe,

bowiem kara taka wiązałaby się z przebywaniem sędziego w większym wymiarze czasowym z dala od żony i dziecka, pozostawieniem go samego z nałogiem, co nie rokowałoby powrotu do właściwego wypełniania obowiązków związanych z piastowanym urzędem. Sąd Dyscyplinarny uznał jednocześnie, że kara nagany powinna dostatecznie zmobilizować obwinionego sędziego do zerwania z nałogiem i odzyskania szacunku niezbędnego do sprawowania urzędu sędziego, przybliżając mu przy tym zagrożenie utraty stanowiska w razie dalszego uchybiania godności urzędu. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego kara nagany pokazuje też, że podobne zdarzenia w wymiarze sprawiedliwości nie spotkają się z pobłażaniem.

Odwołanie od wyroku Sądu Dyscyplinarnego wnieśli Minister Sprawiedliwości oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść obwinionego. Na podstawie art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych zarzucił obrazę przepisów postępowania: art. 2 § 2, art.4, art. 410 i art. 424 § 1 i 2 k.p.k. mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, a polegającą na: a) przeprowadzeniu postępowania dowodowego niezgodnie z zasadą dochodzenia do prawdy – wbrew obowiązkowi uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego, b) oparciu ustaleń faktycznych na wadliwie zebranych materiałach dowodowych, co doprowadziło do błędnych ustaleń skutkujących wymierzeniem obwinionemu niewspółmiernie rażąco łagodnej kary za przewinienie służbowe, c) sporządzeniu uzasadnienia niespełniającego wymogów art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Zdaniem odwołującego się, postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie ograniczone zostało jedynie do dowodów na niekwestionowane okoliczności

dotyczące zdarzenia z dnia 19 września 2002 r., podczas gdy każde zdarzenie, będące przedmiotem zarzutu, musi być rozpatrywane na tle okoliczności mu towarzyszących, z uwzględnieniem dotychczasowego trybu życia obwinionego, przebiegu jego pracy zawodowej, cech osobowości i zachowań, które mają bezpośredni związek ze służbą. Fakty te powinny mieć decydujące znaczenie przy ocenie szkodliwości społecznej czynu, a także decydować o rodzaju wymierzonej kary dyscyplinarnej. Przepisy kodeksu postępowania karnego, które mają odpowiednie zastosowanie do postępowań dyscyplinarnych, nakładają na Sąd obowiązek prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego, mającego doprowadzić do ustalenia powyższych okoliczności – tak korzystnych, jak i niekorzystnych dla obwinionego (art. 2 § 2 i art. 4 k.p.k.). W ocenie odwołującego się, Sąd Apelacyjny nie sprostął tym obowiązkom. Prowadząc postępowanie dowodowe, Sąd poprzestał na wyjaśnieniach obwinionego, zeznaniach prezesa Sądu Rejonowego oraz zaświadczeniu lekarskim stwierdzającym rozpoznanie u obwinionego sędziego ZZA (zespół zależności alkoholowej). Brak jest jednak wiarygodnego dowodu na okoliczność, jaki jest stopień zaawansowania tej choroby i w jakim stopniu ma ona wpływ na możliwość wykonywania przez obwinionego zawodu sędziowskiego. Nie dopuszczono dowodu na okoliczność, czy obwiniony kontynuuje leczenie, czy jest to terapia dająca szansę wyleczenia i w jakim orientacyjnym terminie daje gwarancję powrotu do zdrowia. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, powyższa luka w materiale dowodowym jest na tyle istotna, że uniemożliwia poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych co do właściwości i warunków osobistych obwinionego, jego zachowania po dokonaniu przewinienia oraz rękojmi godnego sprawowania urzędu. W ocenie Ministra Sprawiedliwości, uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera przytoczenia odpowiednich w tym zakresie ustaleń faktycznych, co stanowi naruszenie art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Przytoczone okoliczności, które zdaniem Sądu pierwszej instancji powinny być rozważane przy rozstrzyganiu o karze, zostały

wymienione w sposób dowolny – bez wskazania, na jakich dowodach Sąd oparł istnienie szeregu okoliczności łagodzących. Doprowadziło to do wymierzenia rażąco łagodnej kary dyscyplinarnej, która w oczywisty sposób nie uwzględnia społecznej szkodliwości tego czynu, a także nie spełnia wymogów w zakresie kształtowania świadomości środowiska i całego społeczeństwa o konsekwentnej realizacji postulatu stawiania wysokich wymagań osobom pełniącym odpowiedzialną funkcję społeczną. Wskazane braki w materiale dowodowym nie pozwalają, według odwołującego się, na ostateczną ocenę, czy kara nagany ma szansę spełnić swój cel w zakresie oddziaływania zapobiegawczego i wychowawczego wobec obwinionego sędziego.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego zaskarżył wyrok Sądu Dyscyplinarnego w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obwinionego sędziego. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażąco niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu obwinionemu kary nagany, która nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary, stopnia zawinienia obwinionego oraz znacznego stopnia szkodliwości społecznej czynu. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł – na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., aby Sąd Najwyższy, korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 437 § 1 k.p.k., zmienił zaskarżony wyrok i wymierzył obwinionemu sędziemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych karę przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, wyrok Sądu Apelacyjnego jest niesłuszny w części dotyczącej orzeczenia o karze, która jest rażąco niewspółmiernie łagodna w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Według odwołującego się, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i prawidłowo uznał, że czyn sędziego stanowi rażące uchybienie godności sędziego, lecz wymierzył karę dyscyplinarną, która nie jest współmierna do wagi przewinienia. W ocenie odwołującego się, Sąd pierwszej

instancji nie zwrócił dostatecznej uwagi na to, że zdarzenie z dnia 19 września 2002 r. było związane z nadużywaniem przez obwinionego już od dłuższego czasu alkoholu, czemu sędzia nie zaprzeczał. Fakt, że problem ten istniał od dawna, potwierdził w swoich zeznaniach Prezes Sądu Rejonowego, który wielokrotnie rozmawiał z obwinionym na ten temat z uwagi na dochodzące do niego głosy, że bywa on w sądzie pod wpływem alkoholu, a także po spotkaniu obwinionego w sądzie w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Fakt, że sędzia jest uzależniony od alkoholu, wynika z zaświadczenia z dnia 15 października 2002 r. wystawionego przez klinikę A.(...) Medical w A., w którym jako rozpoznanie podano Zespół Zależności Alkoholowej. Sam sędzia w swoich wyjaśnieniach potwierdził fakt leczenia w tej poradni, a także podał, że zapisał się do grupy Anonimowych Alkoholików w B. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podniósł, że Sąd pierwszej instancji, czyniąc rozważania nad wymiarem kary dyscyplinarnej, pominął okoliczności, które przemawiały za orzeczeniem wnioskowanej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe. Nie negując okoliczności łagodzących – przyznania się obwinionego do popełnienia przewinienia, bardzo trudnej sytuacji rodzinnej sędziego, dobrej opinii o jego pracy, podjęcia przez niego leczenia – nie można, zdaniem odwołującego się, nie zauważyć, że orzeczona kara nie uwzględnia w sposób dostateczny negatywnych skutków postępowania sędziego dla obrazu wymiaru sprawiedliwości oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu. Zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji powinien wziąć pod uwagę fakt, że C. jest małym miastem, gdzie wszyscy sędziowie są dobrze znani społeczeństwu, a także bacznie obserwowani zarówno w trakcie służby, jak i w życiu prywatnym, oraz te dobre imię sędziego w tym mieście zostało poważnie zachwiane jego postępowaniem.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji należało uwzględnić, ponieważ zasadny okazał się

podniesiony w nim zarzut obrazy przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.).

Zgodnie z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, do postępowania dyscyplinarnego – w sprawach nieuregulowanych w rozdziale odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów – stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego. Oznacza to między innymi odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów tego kodeksu o dowodach, rozprawie głównej, przewodzie sądowym i wyrokowaniu.

Należy podzielić zarzut odwołania, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny z obrazą przepisów prawa procesowego – niezgodnie z zasadą dochodzenia do prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i wbrew obowiązkowi uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego (art. 4 k.p.k.). Przepisy te są wyrazem postulatu, by ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym zostaje osiągnięte tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału – po prawidłowym ujawnieniu go w procesie - staje się przedmiotem rozważań. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie sprostał obowiązkowi wynikającym z powyższych przepisów i w efekcie oparł swoje ustalenia faktyczne na wadliwie zebranych materiałach dowodowych.

Przede wszystkim Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji ograniczył swoje ustalenia jedynie do okoliczności dotyczących zdarzenia z dnia 19 września 2002 r., którego przebieg nie był przez nikogo kwestionowany, rezygnując z ustalenia innych okoliczności faktycznych, które mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy i treść orzeczenia. Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał na szereg okoliczności, które powinny być uwzględnione na korzyść obwinionego, m. in.: zaburzenia emocjonalne obwinionego spotęgowane chorobą nowotworową córki, depresją żony, wypadkiem matki wiążącym się z

koniecznością stałej opieki nad nią oraz podjęcie przez obwinionego terapii w Poradni Leczenia Uzależnień i jego uczestnictwo w ruchu Anonimowych Alkoholików, nie wskazując przy tym, na jakich dowodach oparte zostały ustalenia dotyczące tych kwestii. Zabrakło równocześnie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ustaleń faktycznych oraz rozważań Sądu dotyczących dotychczasowego trybu życia obwinionego, przebiegu jego pracy zawodowej, zachowań mających bezpośredni związek ze służbą, zwłaszcza w aspekcie oceny, czy niektóre z tych okoliczności nie przemawiają na jego niekorzyść. Należy również podzielić stanowisko Ministra Sprawiedliwości wyrażone w odwołaniu od wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, iż materiał dowodowy zgromadzony przez ten Sąd zawiera istotne luki uniemożliwiające poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych co do właściwości osobistych obwinionego, jego zachowania po dokonaniu przewinienia oraz gwarancji godnego sprawowania urzędu w przyszłości. Sąd nie zrealizował swojego obowiązku przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności kwestii wymiaru kary. Potrzeba przeprowadzenia takich dowodów zachodzi wtedy, gdy z przeprowadzonych na wniosek stron dowodów wynika, że okoliczności te nie zostały w sposób wystarczający wyjaśnione. W konsekwencji nie można uznać, iż wyrok Sądu Dyscyplinarnego stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego, a tym samym trafny jest zarzut naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinny być wzięte pod rozwagę również te wszystkie okoliczności, które dotyczą przebiegu jego pracy zawodowej po dniu 19 września 2002 r. oraz konsekwentnego kontynuowania leczenia od uzależnienia alkoholowego (co niewątpliwie przemawia na korzyść obwinionego).

Zgodnie z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, co oznacza, że sąd

orzekając może opierać się tylko na okolicznościach ujawnionych w toku przewodu sądowego. W postępowaniu dyscyplinarnym oznacza to oparcie wyroku między innymi na wyjaśnieniach obwinionego i zeznaniach świadków oraz dokumentach złożonych bezpośrednio przed sądem podczas rozprawy głównej, albo na odpowiednio ujawnionych (w szczególności odczytanych) protokołach wyjaśnień obwinionego lub protokołach przesłuchania świadków oraz dokumentach zgromadzonych w postępowaniu wyjaśniającym, czyli na odpowiednio ujawnionych dowodach przeprowadzonych w toku postępowania wyjaśniającego. Skoro podstawę orzeczenia stanowi w myśl art. 410 k.p.k. całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, to oznacza to *a contrario*, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie oraz nie wolno mu wydawać wyroku na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi być on wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności (por. wyrok SN z dnia 30 lipca 1979 r., III KR 196/79, OSNPG 1980 r., nr 3, poz. 53). Dopiero bowiem wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności może prowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Dyscyplinarny przy wydawaniu wyroku oparł się na dowodach, które nie zostały ujawnione podczas rozprawy głównej. Z protokołu rozprawy dyscyplinarnej z dnia 24 stycznia 2002 r. nie można wywnioskować, aby podczas przewodu sądowego zostały ujawnione dowody zgromadzone w postępowaniu wyjaśniającym. We wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o rozpoznanie w postępowaniu dyscyplinarnym sprawy sędziego wymieniono dowody podlegające ujawnieniu i odczytaniu na rozprawie, m. in.:

- 1) pismo Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 23 września 2002 r.;
- 2) zeznania Prezesa Sądu Rejonowego;
- 3) opinię dotyczącą obwinionego sędziego;
- 4) wyjaśnienia obwinionego sędziego z dnia 4 listopada 2002 r.

Z protokołu rozprawy dyscyplinarnej wynika, iż Sąd Dyscyplinarny podczas rozprawy wysłuchał wyjaśnień obwinionego sędziego, który dodatkowo przedstawił zaświadczenie lekarskie o rozpoznaniu u niego zespołu zależności alkoholowej oraz o podjęciu leczenia w Poradni Leczenia Uzależnień, a nadto informację dotyczącą szybkości postępowania w wydziałach, w których sędzia orzekał. Nie ma w protokole wzmianki o ujawnieniu i odczytaniu dowodów wskazanych we wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego. Natomiast podczas wyrokowania Sąd Dyscyplinarny przypisał istotne znaczenie zeznaniom świadka – Prezesa Sądu Rejonowego jako dowodowi, w którym znajdowało oparcie przyznanie się obwinionego do zarzucanego mu czynu. Świadek ten nie został przesłuchany na rozprawie (o czym można wnioskować na podstawie protokołu), lecz w postępowaniu wyjaśniającym, a w aktach sprawy nie ma jakiegokolwiek wzmianki o procesowej decyzji Sądu Dyscyplinarnego dotyczącej ujawnienia jego zeznań. Nieujawnienie tego środka dowodowego powoduje, że nie mógł on stanowić przedmiotu rozważań i podstawy rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, zaś wyrok wydany w oparciu o taki środek dowodowy jest wadliwy i podlega uchyleniu. To samo należy odnieść do wyjaśnień obwinionego złożonych przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym w postępowaniu wyjaśniającym oraz szeregu dokumentów zgromadzonych w tym postępowaniu.

Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego nie spełnia wymagań określonych w art. 424 § 1 i § 2 k.p.k., co uniemożliwia pełną kontrolę apelacyjną prawidłowości prze-prowadzonego postępowania i rozumowania Sądu pierwszej instancji. Zgodnie z utrwaloną praktyką, uzasadnienie wyroku stanowi dokument o charakterze sprawozdawczym i powinno zawierać uporządkowaną relację oraz wynik rozumowania sądu z dokładnym wskazaniem – gdy chodzi o podstawę faktyczną wyroku – jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Podstawę faktyczną wyroku powinno stanowić przytoczenie w jego uzasadnieniu strony faktycznej sprawy i poparcie

każdego ustalenia dowodami, na których podstawie sąd ustalenie to przyjął. Z art. 424 § 2 k.p.k. wynika z kolei obowiązek dotyczący przytoczenia w uzasadnieniu okoliczności, które sąd miał na uwadze przy wymiarze kary. Ustalenie istnienia okoliczności obciążających lub łagodzących, jako oparte na faktach, powinno odwoływać się do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Analizując w przedmiotowej sprawie uzasadnienie wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji należy zauważyć, iż zamiast wyjaśniać wyczerpująco podstawę faktyczną, zawiera ono lakoniczne i ogólnikowe ustalenia, sprowadzające się w znacznej mierze do powielenia zarzutów z wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. Zasadne jest zatem stanowisko Ministra Sprawiedliwości, wyrażone w odwołaniu od wyroku Sądu pierwszej instancji co do braku w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odpowiednich ustaleń faktycznych.

Uzasadnienie wyroku Sądu Dyscyplinarnego w niniejszej sprawie sprowadza się do ogólnikowego i dowolnego wyliczenia okoliczności korzystnych dla obwinionego, podczas gdy sąd powinien w uzasadnieniu wyroku dać wyraz swojemu pogładowi co do każdej z tych okoliczności i wskazać, na jakich dowodach każdy z ustalonych faktów się opiera. Sąd orzekający powinien w uzasadnieniu wyroku podać, jakie okoliczności i dlaczego uznaje za obciążające, a jakie za łagodzące, w jaki sposób poszczególne okoliczności kształtują karę, jaki mają wpływ na jej wymiar i w ostateczności dlaczego orzeczono karę taką, a nie inną.

Uzasadnienie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, jako pozbawione wnikliwości w ocenie dowodów, powołujące się na dowody nieujawnione podczas przewodu sądowego, musi skutkować uchyleniem wyroku, bowiem nie daje możliwości przeprowadzenia kontroli prawidłowości postępowania i rozumowania sądu.

Przedwczesne jest rozważanie, czy orzeczona w stosunku do obwinionego sędziego kara dyscyplinarna nagany jest rażąco niewspółmierna w odniesieniu do znamion przedmiotowych i podmiotowych przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego, ponieważ ocena co do tej kwestii musi być poprzedzona prawidłowymi ustaleniami faktycznymi dotyczącymi wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na wymiar kary.

Uwzględnienie odwołania Ministra Sprawiedliwości i uchylenie zaskarżonego wyroku czyni bezprzedmiotowym i niecelowym rozważanie słuszności zarzutów dotyczących niewspółmierności kary, podniesionych w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. Ocena materialnoprawna co do współmierności lub niewspółmierności orzeczonej kary dyscyplinarnej może być dokonana dopiero po dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych w wyniku przeprowadzenia zgodnego z procedurą postępowania karnego.

Z przytoczonych powodów, na podstawie art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych w związku z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji wyroku.